

Joanna Szymoniczek

INSTYTUCJONALIZACJA WSPÓŁPRACY W ZAKRESIE GROBOWNICTWA WOJENNEGO*

Opieka nad cmentarzami wojennymi – zgodnie z międzynarodowym prawem humanitarnym konfliktów zbrojnych – jest zadaniem państwa. To państwo, na terenie którego znajduje się dany cmentarz wojenny, zobowiązane jest do jego ochrony, opieki nad nim, pielęgnacji, zapewnienia godności nekropolii i poszanowania dla pochowanych na niej szczątków poległych. Dla wielu państw jest to obowiązek nie do wykonania. Na przeszkodzie stają względy finansowe, historyczne, religijne, wzajemne uprzedzenia, nienawiść, a czasami zwykła obojętność, zapomnienie, niezaliczanie grobownictwa wojennego do istotnych zadań państwa, spory kompetencyjne, czy wreszcie brak czasu i chęci.

Początek prac nad uregulowaniem problematyki grobownictwa wojennego związany jest z powstawaniem pierwszych cmentarzy wojennych na terenie Stanów Zjednoczonych i Europy, co miało miejsce w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku. Za pierwszy cmentarz wojenny uznaje się Cmentarz Narodowy w Arlington, w amerykańskim stanie Alabama, gdzie pochowanych zostało tysiące żołnierzy amerykańskich, którzy polegli począwszy od wojny secesyjnej, przez wszystkie wojny i konflikty, w których brały udział Stany Zjednoczone, po współczesne konflikty w Iranie i Afganistanie¹. Cmentarz ten, założony w okresie

* Publikacja powstała w ramach projektu, który został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji nr DEC-2011/01/D/HS5/05340.

¹ <http://www.arlingtoncemetery.mil/Explore-the-Cemetery/History>

wojny secesyjnej, jak już wspomniano, uważany jest za pierwszy cmentarz wojenny, choć przecież żołnierze ginęli i chowani byli wcześniej. Nigdy jednak nie był to odrębnie wydzielony teren, przeznaczony wyłącznie na pochówki żołnierskie. Za amerykańskim wzorem podobne cmentarze tworzone były w innych państwach. W Europie cmentarze wojenne zaczęły pojawiać się masowo podczas pierwszej wojny światowej, początkowo w Austrii, Niemczech i Francji, następnie w innych krajach. Prawo do grobu pojedynczego posiadali jednak tylko oficerowie i żołnierze, którzy wyróżnili się odwagą i poświęceniem. Pozostałych poległych grzebano zazwyczaj w zbiorowych, liczących nawet kilkaset ciał mogiłach, oznaczając je tylko przynależnością armijną, co uniemożliwiało jakąkolwiek identyfikację poległych. Dzisiaj jednak są metody, które pozwalają poznać tożsamość pochowanych, prace tego typu są jednak bardzo rzadko przeprowadzane. W okresie pierwszej wojny światowej wszystkie strony wojny zazwyczaj równo traktowały swoich rodaków i poległych żołnierzy armii nieprzyjacielskich, dbając o ich godny pochówek (wpływ miały na to również względy epidemiologiczne) i właściwe oznakowanie miejsc. Jednak za sam wygląd cmentarza odpowiadały stosowne władze strony, której żołnierze zostali w danym miejscu pochowani. Oczywiście tylko wtedy, kiedy była taka możliwość, tzn. wzajemne relacje po zakończeniu konfliktu zbrojnego pozwalały na objęcie opieką cmentarzy wojennych. Nie zawsze tak było, choć międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych i odpowiednie konwencje międzynarodowe zapewniać miały należne poszanowanie nekropolii, jej nienaruszalność, ochronę przed wandalizmem i profanacją, a także gwarancję istnienia obiektu. Powstawaniu pierwszych cmentarzy wojennych towarzyszyły stosowne uregulowania w prawie wewnętrznym poszczególnych państw, jak również w prawie międzynarodowym. Sprawa jednak była trudna. Z jednej strony względy humanitarne, religijne, ludzkie poszanowanie grobów nakazywały objęcie opieką nie tylko ostatnich miejsc spoczynku własnych poległych, ale także obcych, nawet jeśli byli to agresorzy i okupanci; z drugiej strony – właśnie to, że obce groby były często grobami wrogów, którzy zagrażali niepodległości i bezpieczeństwu, powodowało, że nie wszyscy uważali, iż objęcie ich ochroną jest

niezbędne². Żywa pamięć o okrucieństwie, okupacji, dokonanych zbrodniach powoduje naturalną niechęć do wszystkiego, co związane jest z czasem minionej wojny³. Zmiany granic, spory polityczne, prowadzona polityka zagraniczna mogą powodować, że cmentarze znikają z krajobrazów miast i wsi, zwłaszcza jeśli położone były w centralnych, dobrze widocznych miejscach. Takie działania podejmowane są ze względu na to, że „[...] groby są jakże wymownym znakiem, zaświadcającym o prawie własności do danego obszaru, przeto ich zdewastowanie, wymazanie z powierzchni ziemi jest jakby magicznym gestem mającym zaprzeczyć faktowi, że ziemia ta należała do ludzi w niej pochowanych”⁴.

Jednak takie przekonanie stoi w sprzeczności z powszechnym kultem zmarłych i humanistyczną cechą poszanowania grobów, z tradycyjną postawą szacunku wobec mogił, będącą podstawowym kanonem chrześcijańskiej tradycji. Zgodnie z takim podejściem godny pochówek należy się wszystkim, zwłaszcza że często polegli żołnierze to kilkunastoletni chłopcy, którzy siłą wcielani byli do armii⁵. Doskonałym przykładem takiego podejścia jest kult Otto Schimeka. Na jego grobie w Machowej zawsze są świeże kwiaty, palą się znicze i powiewają flagi: polska i austriacka. Na marmurowym nagrobku można przeczytać, że „stracony został przez Wehrmacht, ponieważ wzbraniał się strzelać do polskiej ludności”. Schimek odmówił bowiem wstąpienia do plutonu egzekucyjnego, który miał rozstrzelać Polaków. Odmowa ta została uznana przez sąd polowy za postawę demoralizującą i niegodną, i zakończyła się skazaniem go na śmierć. W swoim wyroku sąd wojskowy uzasadnił najwyższy wymiar kary „dezercją i okazywaniem tchórzostwa w obliczu wroga”. Wyrok wykonano 14 listopada 1944 roku.

² A. Michałowski, *Ochrona cmentarzy zabytkowych. Materiały szkoleniowe Państwowej Służby Ochrony Zabytków*, Warszawa 1994, s. 7; M. Kerrigan, *Historia śmierci. Zwyczaje i rytuały pogrzebowe od starożytności do czasów współczesnych*, przeł. S. Klimkiewicz, Warszawa 2009, s. 164.

³ A. Ossowski, P. Brzeziński, *Prawo do pochówku*, „Odkrywca” 2005, nr 3.

⁴ M. Chwistek, *Kamienna kronika we Wschowie*, w: Z. Mazur (red.), *Wokół niemieckiego dziedzictwa kulturowego na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, Poznań 1997, s. 95; Z. Mazur, *Między ratuszem, kościołem i cmentarzem*, w: ibidem, s. 306–309.

⁵ A. Kalinowski, *Cmentarze. Ewolucja przepisów w kościelnym ustawodawstwie kodeksowym XX wieku*, Warszawa 2001, s. 29.

Dzisiaj już wiemy, że niekoniecznie tak musiało być. Prawdopodobnie Schimek został rozstrzelany za „zwykłą dezercję”, a i grób nie jest wcale jego. Nie zmienia to jednak faktu, że przekonanie lokalnej społeczności było inne. Pokazuje to, jak niejednoznaczne potrafią być sprawy związane z grobownictwem wojennym⁶.

Kwestie cmentarzy wojennych udało się jednak uregulować w prawie międzynarodowym na przestrzeni XX wieku. Jednym z ważniejszych dokumentów podejmujących tę sprawę jest traktat wersalski z 28 czerwca 1919 roku, a zwłaszcza jego artykuły 225 i 226: Rządy sprzymierzone i stowarzyszone oraz rząd niemiecki nakażą szanować i utrzymywać groby żołnierzy i marynarzy, pochowanych na ich terytoriach. Zobowiązują się uznać każdą komisję, wyznaczoną przez którykolwiek z rządów sprzymierzonych i stowarzyszonych do stwierdzenia tożsamości, spisywania, utrzymywania lub wznoszenia odpowiedzialnych pomników na wyżej wymienionych grobach i ułatwiać takiej komisji wypełnianie obowiązków. Poza tym, z zastrzeżeniem przepisów własnego ustawodawstwa oraz wymogów zdrowia publicznego, zgadzają się udzielać sobie nawzajem wszelkich ułatwień celem zadośćuczynienia żądaniom przeniesienia do kraju szczątków swych żołnierzy i marynarzy. Rządy sprzymierzone i stowarzyszone z jednej strony, zaś rząd niemiecki z drugiej strony – zobowiązują się nadto dostarczyć sobie wzajemnie: całkowitego wykazu zmarłych wraz z wszystkimi objaśnieniami przydatnymi do stwierdzenia tożsamości, wszelkich wskazówek, co do liczby i miejsca grobów wszystkich zmarłych, pochowanych bez stwierdzenia tożsamości⁷.

Podobne zapisy znalazły się także w traktacie ryskim z 18 marca 1921 roku, a następnie konwencji genewskiej z 27 lipca 1929 roku, konwencjach genewskich z 12 sierpnia 1949 roku i Protokołach dodatkowych do konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 roku. Dokumenty te zobowiązują państwa do grzebania zmarłych, którzy stracili życie w związku z okupacją, w czasie pozbawienia wolności spowodowanego okupacją lub w związku z działaniami wojennymi, z czcią, w miarę

⁶ S. Rudnicki, *Prawo do grobu. Zagadnienia cywilistyczne*, Zakamycze 1999, s. 64–65.

⁷ Traktat pokoju między mocarstwami sprzymierzonymi i skojarzonymi i Niemcami podpisany w Wersalu dnia 23 czerwca 1919 roku (Dz. U. 1920, nr 35, poz. 200).

możliwości zgodnie z obrządkami religii, którą wyznawali, szanowania, oznaczania grobów wojennych i utrzymywania ich w należyтым stanie bez względu na narodowość poległych. W miarę możliwości zmarli jeńcy wojenni należący do tego samego państwa powinni być pochowani w jednym miejscu, w grobach indywidualnych. Każdy przypadek powinien być rejestrowany przez zarząd grobów, tak aby można było zawsze bez problemów odnaleźć konkretny grób. Po zakończeniu konfliktu, gdy pozwalają na to okoliczności i stosunki między przeciwnymi stronami, należy umożliwić członkom rodzin zmarłych i przedstawicielom władz państwowych odwiedzanie tych miejsc⁸.

Na cmentarze wojenne można patrzeć nie tylko jak na ostatnie miejsce pochówku poległych żołnierzy chronione na mocy stosownych konwencji genewskich. Cmentarze mogą mieć znaczenie ze względu na swoje wartości historyczne, patriotyczne, religijne, naukowe; mogą mieć znaczenie polityczne, społeczne i kulturalne, nie tylko upamiętniają wydarzenia historyczne, ale i kultywują poczucie piękna i wspólnoty cywilizacyjnej⁹. Na mocy IV konwencji haskiej, jeśli są wpisane na listę zabytków (lub w inny przyjęty sposób uznana jest ich wartość), podlegają ochronie jako pomniki historyczne i dzieła sztuki¹⁰. Ochrona zabytków, w tym cmentarzy wojennych, jeśli uznane są za obiekty zabytkowe, jest też zadaniem społeczności międzynarodowej. Dlatego stosowną konwencję przyjęło UNESCO w 1972 roku Konwencja o ochronie światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego, a także Europejska konwencja kulturalna i Europejska konwencja o ochronie dziedzictwa archeologicznego mają na celu jak najskuteczniejszą ochronę i konserwację dóbr kultury, tworzenie warunków instytucjonalnych, środków prawnych, metod interwencyjnych oraz zobowiązują państwa

⁸ Traktat pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą podpisany w Rydze dnia 18 marca 1921 roku (Dz. U. 1921, nr 49, poz. 300); Konwencje o ochronie ofiar wojny podpisane w Genewie dnia 12 sierpnia 1949 roku (Dz. U. 1956, nr 38, poz. 171 zał. – ze zm.); Protokoły dodatkowe do Konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 roku, dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół I) oraz dotyczący ochrony ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół II) sporządzone w Genewie dnia 8 czerwca 1977 roku (Dz. U. 1992, nr 41, poz. 175).

⁹ Ustawa z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

¹⁰ Konwencja z 18 października 1907 roku dotycząca praw i zwyczajów wojny lądowej (Dz. U. 1927, nr 21, poz. 161).

do niepodejmowania świadomych działań „mogących wyrządzić bezpośrednio lub pośrednio szkodę dziedzictwu kulturalnemu i naturalnemu”¹¹.

Zachowanie i ochrona materialnego dziedzictwa czasu wojny, jakim są groby i cmentarze wojenne, nie pozostaje więc tylko w gestii państwa, na którym te groby lub cmentarze są usytuowane. Na podstawie stosownych konwencji i traktatów, a także własnego ustawodawstwa państwo zobowiązane jest do chronienia nie tylko mogił znajdujących się na jego terenie, ale i grobów wojennych swoich obywateli zlokalizowanych poza jego granicami. Państwa będące stronami umów na podstawie wewnętrznego ustawodawstwa przyjmują szczegółowe rozwiązania, podejmując zadania mające na celu ochronę zarówno wszystkich grobów wojennych na terenie własnego kraju, jak i uznanych za wojenne grobów swoich obywateli zlokalizowanych poza jego granicami. Niestety w dużej mierze są to tylko założenia teoretyczne. Dla wielu państw wojna to zamierzchnia historia, stąd cmentarze poległych nie są otaczane troską i brakuje na nie funduszy. Tymczasem nie trzeba być państwem, na którego terytorium toczy się obecnie krwawy konflikt, aby tematyka cmentarzy wojennych była aktualna i nierzadko budziła emocje oraz kontrowersje. Zdarza się, że uregulowania prawne pochodzą z okresu bezpośrednio po drugiej wojnie światowej, a zdarza się też, że są jeszcze starsze. Tak jest m.in. w Polsce, gdzie akty prawne o ochronie grobów i cmentarzy wojennych uchwalone zostały w okresie międzywojennym i nie są dostosowane do dzisiejszej sytuacji prawnej, np. kategorie mogił są nieo określone, brakuje procedur oraz interpretacji obowiązujących przepisów, zwłaszcza w sprawach ekshumacji, które jeszcze w wielu rejonach są przeprowadzane¹². Podobnie jest w innych państwach Europy Środkowo-Wschodniej; to, co nie udało się bezpośrednio po wojnie, czyli uporządkowanie spraw grobów poległych, zwłaszcza żołnierzy Wehrmachtu, ma miejsce dopiero od lat dziewięćdziesiątych XX wieku, kiedy to na mocy stosownych poro-

¹¹ J. Mikołajczyk, *Ochrona grobów ofiar wojen jako komponent polityki pamięci prowadzonej przez państwo. Podstawy prawne i przykłady realizacji*, „Przegląd Zachodni” 2014, nr 2, s. 74–75.

¹² Ustawa z dnia 28 marca 1933 roku o grobach i cmentarzach wojennych (Dz. U. nr 39, poz. 311 ze zm.).

zumień działalność w tej części Europy rozpoczął Niemiecki Związek Ludowy Opieki nad Grobami Wojennymi.

Pamięć o poległych traktowana jest jako najważniejszy obowiązek patriotyczny. I mimo że formalnie jest to zadanie państwa, to zdarza się bardzo często, że zadania te scedowane są na gminy, stowarzyszenia i osoby prywatne. Jest to związane z przekonaniem, że im może być łatwiej zająć się tak ważną, delikatną sprawą, jaką jest opieka nad cmentarzami wojennymi, niż gdyby stosowne działania prowadziło państwo. Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych wyznacza specjalne zadania krajowej służbie poszukiwawczej stowarzyszeń Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycy, która zajmuje się rejestrem ekshumacji, inhumacji, przeniesień, przechowaniem depozytów, ustalaniem losów ofiar, wydawaniem aktów zgonu¹³. Agencje poszukiwań we współpracy z Centralną Agencją Poszukiwań Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża w Genewie realizują zadania wynikające z międzynarodowych konwencji.

Przypisanie stowarzyszeniom Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycy spraw związanych z grobowictwem wojennym jest związane ze specjalnym statusem Czerwonego Krzyża w konwencjach genewskich. Stowarzyszenia krajowe tych organizacji odpowiedzialne są za: prowadzenie poszukiwań i ustalanie losów ofiar wojen, konfliktów zbrojnych i klęsk żywiołowych (w tym ofiar drugiej wojny światowej i uchodźców/migrantów); wystawianie zaświadczeń o losach osób poszukiwanych na podstawie własnych dokumentów oraz dokumentów uzyskanych w wyniku podejmowanych starań, poszukiwanie mogił wojennych w kraju i za granicą, przekazywanie tzw. mesaży czerwono-krzyskich, czyli wiadomości rodzinnych do krajów objętych konfliktami zbrojnymi lub klęskami żywiołowymi, udział w ekshumacjach ofiar wojny. To właśnie protokolanci Czerwonego Krzyża powinni być przy każdej ekshumacji i inhumacji przeprowadzanej w danym kraju¹⁴. Niestety bywa i tak, co miało miejsce w trakcie drugiej wojny światowej

¹³ E. Rejś, *Ustalanie i dokumentowanie losów ofiar II wojny światowej w działalności Biura Informacji i Poszukiwań PCK*, „Przegląd Czerwono-krzyski” 2005, nr 1/2, s. 14–15.

¹⁴ *Statut Międzynarodowego Ruchu Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycy*: M. Flemming, *Międzynarodowy Ruch Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycy. Zbiór dokumentów*, Warszawa 1992, s. 9–25.

i po jej zakończeniu, że ilość przeprowadzanych prac jest tak duża, że nie ma możliwości ani chęci, aby odnotowywać w protokole każdy detal związany z położeniem i wyglądem zwłok oraz spisywać wszystkie rzeczy znalezione przy zwłokach, a zwłaszcza przedmioty osobiste, takie jak obrączka, łańcuszek, krzyżyk, grawerowana zapalniczka, zdjęcie, list¹⁵. Bezcennym znaleziskiem jest tzw. nieśmiertelnik, który w zasadzie jest gwarancją identyfikacji poległego. Do zadań Czerwonego Krzyża należy także przechowywanie depozytów po zmarłych do czasu, kiedy zgłosi się po nie ktoś z rodziny. Stowarzyszenia krajowe w ramach realizacji powierzonych im zadań współpracują z Międzynarodowym Komitetem Czerwonego Krzyża (MKCK) w Genewie – Centralną Agencją Poszukiwań w Genewie.

Początki Agencji sięgają roku 1870, kiedy to MKCK pośredniczył w wymianie informacji o jeńcach i podjął inicjatywę stworzenia agencji gromadzącej informacje o rannych żołnierzach. Konwencja o traktowaniu jeńców wojennych z 1929 roku stworzyła formalne podstawy prawne działania Agencji. W czasie drugiej wojny światowej Agencja prowadziła bardzo szeroką działalność przede wszystkim na rzecz jeńców, nie zapominając o rannych i chorych. Działalność ta jest kontynuowana do dnia dzisiejszego; przedstawiciele Agencji zbierają informacje o wszystkich rodzajach ofiar w toczących się współcześnie konfliktach zbrojnych¹⁶. Krajowe stowarzyszenia Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca współpracują także z Międzynarodowym Biurem Poszukiwań w Arolsen. Biuro w Arolsen jest bezcennym źródłem informacji o wszystkich ofiarach drugiej wojny światowej, ponieważ państwa-strony umowy bońskiej z 1955 roku, a przede wszystkim Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja powierzyły mu oryginalne archiwa. W następnych latach Biuro otrzymało dodatkowe informacje

¹⁵ Archiwum Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie, Dział Zagraniczny, sygn. 4/2, Croix Rouge Polonaise: Rapport sur les activités 1938–1948 présenté à la XVII Conférence Internationale de la Croix Rouge à Stockholm, Août 1948, s. 2; Archiwum Akt Nowych, Zbiór dra Stefana Uhmy do historii PCK w latach 1939–1945, sygn. 8, Józef Stemler, Polski Czerwony Krzyż w latach wojny 1939–1945, s. 46.

¹⁶ M. Rynkowska, „Rozwój, podstawy prawne, zakres i metody działalności Centralnej Agencji Poszukiwań Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża 1870–2002”, Warszawa 2002 (maszynopis w zbiorach Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie), s. 67.

z różnych źródeł, które wzbogacały jej pierwotne zasoby. Obecny zbiór archiwalny to ponad 50 mln dokumentów dotyczących ponad 17 mln osób – więźniów obozów koncentracyjnych, gett, robotników przymusowych oraz innych ofiar nazistowskiego systemu represji. Przez 55 lat Biurem kierował Międzynarodowy Czerwony Krzyż. Jednak od 2013 roku odpowiedzialność za zgromadzone materiały przejęły Niemieckie Archiwa Państwowe¹⁷.

Sprawy związane z opieką nad cmentarzami wojennymi komplikują się, jeśli groby żołnierzy danego państwa znajdują się na terenie innego. Tak jak już wspomniano powyżej, odpowiedzialność za taki cmentarz ponosi kraj, na terenie którego znajduje się cmentarz. Istnieją jednak organizacje zajmujące się poszukiwaniem, prowadzeniem rejestrów, ekshumacją szczątków oraz budową bądź rewaloryzacją grobów poległych obywateli, które znajdują się poza granicami ich własnego państwa. Taką instytucją jest Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, Niemiecki Związek Ludowy Opieki nad Grobami Wojennymi (Volksbund Deutsche Kriegsgräberfürsorge e V.), Komisja Grobów Wojennych Brytyjskiej Wspólnoty Narodów (Commonwealth War Graves Commission), Austriacki Czarny Krzyż (Österreichisches Schwarzes Kreuz), Amerykańska Komisja Pomników Bitewnych (American Battle Monuments Commission), Komisji USA ds. Zachowania Dziedzictwa Amerykańskiego za Granicą (U.S. Commission for the Preservation of America's Heritage Abroad) i Komisariat Generalny ds. Uczczenia Poległych na Wojnie (Commissariato Generale per le Onoranze ai Caduti in Guerra)¹⁸.

Żeby przybliżyć funkcjonowanie tych organizacji, przyjrzymy się działalności dwóch z nich: Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa oraz Niemieckiego Związku Ludowego Opieki nad Grobami Wojennymi w Kassel.

Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa została powołana przez Sejm RP ustawą z 2 lipca 1947 roku. Zadaniem Rady jest inicjowanie i koordynowanie działalności związanej z upamiętnianiem historycznych wydarzeń i miejsc oraz ważnych postaci w dziejach walk i mę-

¹⁷ *History of the ITS*, www.its-arolsen.org

¹⁸ J. Mikołajczyk, op. cit., s. 81.

czeństwa narodu polskiego w kraju i za granicą, a także walk i męczeństwa innych narodów na terytorium Polski. W szczególności Rada zajmuje się sprawowaniem opieki nad miejscami walk i męczeństwa Polaków oraz upamiętnianiem związanych z nimi faktów, wydarzeń i postaci, sprawowaniem opieki nad grobami i cmentarzami wojennymi Polaków oraz cmentarzami wojennymi innych narodów na terenie Polski, inspirowaniem oraz współdziałaniem w organizowaniu obchodów, uroczystości, przedsięwzięć wydawniczych i wystawienniczych, a także popularyzowaniem miejsc, wydarzeń i postaci historycznych związanych z walkami i męczeństwem narodu, oceną stanu grobownictwa wojennego. W odniesieniu zaś do zagranicy – organizowaniem i sprawowaniem opieki nad miejscami i trwałymi obiektami polskiej pamięci narodowej, szczególnie nad cmentarzami i mogiłami wojennymi oraz cmentarzami ofiar systemów totalitarnych, sprawowaniem funkcji opiniotwórczej i opiekuńczej nad muzeami-miejscami pamięci, utworzonymi na terenach byłych niemieckich obozów koncentracyjnych i obozów zagłady, szczególnie w Oświęcimiu-Brzezince, na Majdanku, w Sztutowie, Rogoźnicy, Łambinowicach, Treblince, Radogoszczy i Żabikowie¹⁹. Początkowo Rada skupiała się na działaniach związanych z upamiętnianiem postaci i miejsc związanych z walką i męczeństwem narodu polskiego na terenie Polski²⁰, następnie po 1989 roku zainteresowanie przeniosło się na Wschód, na dawne tereny Związku Radzieckiego, gdzie istnieje wiele miejsc i obiektów niezwykle ważnych dla dziedzictwa narodowego Polaków, polskiej historii i kultury, takich jak cmentarze, kwatery wojenne, groby żołnierskie i liczne nieoznakowane mogiły, rozsiane w miejscach bitew lub zbrodni popełnionych na żołnierzach i cywilnej ludności polskiej, a także groby wybitnych Polaków.

Podobny charakter ma niemiecka organizacja – Niemiecki Związek Ludowy Opieki nad Grobami Wojennymi. Jest to szczególnie aktywna organizacja ze względu na ilość zadań, jakie przed nią stoją. Po zakończeniu działań drugiej wojny światowej w szczególnej sytuacji znaj-

¹⁹ Ustawa z 21 stycznia 1988 roku o Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa (Dz. U. 1988, nr 2, poz. 2).

²⁰ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 25 kwietnia 1988 roku w sprawie organizacji, trybu działania i zasad finansowania Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa oraz komitetów ochrony pamięci walk i męczeństwa, Dz. U. 1988, nr 22, poz. 154.

dowali się bowiem Niemcy. Z jednej strony prawo do okazania bólu i cierpienia po stracie osoby bliskiej, sprawienia jej godnego pochówku i pielęgnowania pamięci o niej jest przyrodzonym, niezbywalnym prawem naturalnym człowieka, przysługuje więc każdemu. Z drugiej – dla doświadczonego wojną świata nie do przyjęcia było tworzenie cmentarzy wojskowych agresora, okupanta i zbrodniarza. Tymczasem według powojennych szacunków podczas wojny poległo blisko 4,5 mln żołnierzy niemieckich, którzy znaleźli swoje ostatnie miejsce spoczynku w ponad pięćdziesięciu państwach świata rozsianych od północnej Afryki po Przylądek Północny. Najwięcej żołnierzy Wehrmachtu poległo na terenach ZSRR – ponad 2,5 mln, Polski – ponad 400 tys., Francji – 280 tys., Jugosławii – 120 tys. i Włoch 110 tys. Ponad 500 tys. żołnierzy straciło życie na terenie powojennych Niemiec, a dla 60 tys. marynarzy miejscem spoczynku stały się głębiny mórz i oceanów²¹. Sprawą budowy niemieckich cmentarzy wojennych miał się zająć Niemiecki Związek Ludowy Opieki nad Grobami Wojennymi, który prowadził podobną działalność po zakończeniu pierwszej wojny światowej. Miał on kontynuować działalność Biura Wehrmachtu ds. Opieki nad Grobami, które w okresie drugiej wojny światowej zajmowało się budową cmentarzy dla niemieckich żołnierzy. Tworzeniem niemieckich cmentarzy wojennych na terenie Niemiec Zachodnich/RFN zajęto się pod koniec lat czterdziestych i na początku pięćdziesiątych XX wieku. W krótkim czasie udało się zbudować ponad 400 nekropoli. W końcu nadszedł czas na rozszerzenie takiej działalności poza granice RFN, na co Związek otrzymał stosowne upoważnienie od Rządu Federalnego na początku lat pięćdziesiątych, które obejmowało odnalezienie, zabezpieczenie i pielęgnację grobów żołnierzy niemieckich rozsianych po świecie. Zadanie to powierzono Niemieckiemu Związkowi Ludowemu Opieki nad Grobami Wojennymi, będącemu organizacją użyteczności publicznej²².

²¹ Bundesarchiv in Koblenz (dalej: BAK), Kriegsgräberfürsorge. – Allgemeines, sygn. B 106/20367, Vermisst 1,3 Millionen Soldaten. Bis jetzt drei Millionen Wehrmachtsangehörige für tot erklärt (Frankfurter Rundschau z 18 listopada 1957), npag.

²² BAK, Kriegsgräberfürsorge.- Statistische Nachweise, Ermittlungen usw., sygn. B 106/8709, Volksbund Deutsche Kriegergräberfürsorge. Arbeitsbericht zum Vertreter-tag 1953; tamże Kriegsgräberfürsorge Kriegsgräber ausländischer Staatsangehöriger in der BRD: Allgemeines, sygn. B 106/8702, Vertrag über die Beziehungen zwischen der

Związek został założony ze względu na potrzeby ewidencji i opieki nad mogiłami poległych w pierwszej wojnie światowej – 16 grudnia 1919 roku. Ówczesne władze państwowe nie były w stanie ze względów politycznych i gospodarczych troszczyć się o groby poległych żołnierzy. Zadania te przekazano więc organizacji, która traktowana była jako inicjatywa społeczna. Do początku lat trzydziestych XX wieku udało mu się zbudować wiele cmentarzy wojennych. W czasie drugiej wojny światowej zadania Związku przejęło Biuro Wehrmachtu ds. Opieki nad Grobami. W roku 1946 Związek mógł wznowić swoją działalność humanitarną, najpierw na terenie Niemiec, potem Europy Zachodniej, państw pozaeuropejskich i dopiero od lat dziewięćdziesiątych w Europie Środkowo-Wschodniej. Od 1991 roku Związek wyremontował lub zbudował 330 cmentarzy poległych w okresie drugiej wojny światowej oraz 188 cmentarzy z okresu pierwszej wojny światowej w Europie Wschodniej, Środkowej i Południowej. Ekshumowano około 800 tys. szczątków żołnierzy niemieckich, które zostały następnie pochowane na 82 cmentarzach wojennych. Pod opieką Związku znajdują się obecnie 832 cmentarze wojenne w 45 państwach, na których pochowano ok. 2,6 mln poległych żołnierzy²³.

Wyjątkową organizacją zajmującą się problematyką grobownictwa jest także Fundacja „Pamięć”. Fundacja ta powstała w związku z przewidywaną ilością spraw dotyczących pochówków wojennych w Polsce. Jej celem była: ochrona miejsc pamięci, cmentarzy i grobów ofiar wojennych, upowszechnianie wiedzy i utrwalanie tradycji poszanowania pamięci i grobów, zwłaszcza wśród młodzieży, rozwijanie kontaktów z krajowymi i zagranicznymi organizacjami o podobnych celach działania, skupianie wokół humanitarnych idei Fundacji różnych środowisk, a w szczególności młodzieżowych w kraju i za granicą, dostarczanie informacji rodzinom ofiar wojen w zakresie usytuowania miejsc pochówku ich bliskich. Niestety Fundacja zawiesiła swoją działalność w lutym 2013 roku.

Bundesrepublik Deutschland und den Drei Mächten mit den Zusatzverträgen 25. Mai 1952, npag.

²³ *Deutsche Kriegsgräberstätten in Ost-und Südosteuropa*, zebrali A. i W. Kammerer, Kassel 2004, s. 8–9.

Choć coraz częściej problematyka cmentarzy wojennych leży w gestii organizacji społecznych, nie oznacza to, że instytucje państwowe nie zajmują się tą kwestią. Bezpośrednia opieka scedowana jest na władze lokalne, często włącza się w nią miejscowa ludność, zwłaszcza młodzież szkolna. Z ogółem zagadnień dotyczących grobownictwa wojennego związane są centralne instytucje administracji rządowej, przede wszystkim (w zależności od kraju różnią się one nazwami) ministerstwa spraw zagranicznych, obrony/wojskowości, spraw wewnętrznych, zdrowia (kwestie ekshumacji), a także kancelarie prezydentów i szefów rządów. Za cmentarze odpowiada także terenowa administracja rządowa. W Polsce są to wydziały grobownictwa zlokalizowane w strukturze poszczególnych urzędów wojewódzkich. Co budzi pewne zaskoczenie, poszczególne urzędy wojewódzkie inaczej umiejscawiają w swojej strukturze problematykę cmentarzy. W Dolnośląskim Urzędzie Wojewódzkim zajmuje się nią Wydział Infrastruktury, w Lubelskim – Wydział Gospodarki Nieruchomościami i Skarbu Państwa, natomiast w Łódzkim – Referat ds. Dziedzictwa Kulturowego i Ochrony Pamięci Narodowej. Wydział Rewaloryzacji Zabytków Krakowa i Dziedzictwa Narodowego odpowiedzialny jest za nekropolie w województwie małopolskim. Pozostałe przyporządkowania nie są już tak oczywiste. W Lubuskim, Opolskim, Pomorskim, Śląskim i Zachodniopomorskim Urzędzie Wojewódzkim za cmentarze odpowiada Wydział Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców. Natomiast w pozostałych, czyli w Kujawsko-Pomorskim, Mazowieckim, Podkarpackim, Warmińsko-Mazurskim, Świętokrzyskim, Wielkopolskim i Podlaskim... wydziały polityki społecznej²⁴. Nie zmienia to jednak sytuacji, że z poziomu centralnego nie da się sprawować codziennej kontroli i opieki nad obiektami cmentarnymi i konkretne obowiązki muszą pozostawać w kompetencji władz lokalnych.

Najważniejszym, choć równocześnie prozaicznym, problemem, z jakim muszą się zmierzyć odpowiedzialne za grobownictwo instytucje, jest brak środków na utrzymanie nekropolii we właściwym stanie. Kraje, na terenie których rozegrało się wiele bitew, przechodziło wiele

²⁴ Porozumienie w sprawie powierzenia zadań dotyczących utrzymania grobów i cmentarzy wojennych, Dokumentacja Fundacji „Pamięć”.

frontów, usiane są cmentarzami, grobami pojedynczymi i masowymi, o których często mało kto pamięta. Tymczasem koszt utrzymania takich nekropolii bywa wysoki, zwłaszcza jeśli są to cmentarze starsze, które wymagają stosownych napraw, konserwacji, dbania o zielen i drzewostan. Koszty rosną, jeśli obiekty te są dewastowane, co niestety jest dość częstym procederem w wielu państwach. Zazwyczaj są to akty wandalizmu, rozbijane są tablice, wyrywane i niszczone krzyże lub inne formy upamiętnienia znajdujące się na cmentarzach, wymalowywane są obraźliwe napisy. Najczęściej takim chuligańskim i bezmyślnym zachowaniom towarzyszy alkohol, nuda, chęć zniszczenia czegokolwiek. Zdarza się jednak, co jest wpisane w problematykę cmentarzy wojennych, że cmentarz jest dewastowany właśnie dlatego, że jest cmentarzem wojennym, zwłaszcza jeśli na jego terenie pochowani zostali żołnierze agresora i okupanta²⁵. Stąd znaczenie mają wszystkie inicjatywy, których celem jest „pojednanie nad grobami”. W tego typu akcjach szczególnie aktywny jest Niemiecki Związek Ludowy Opieki nad Grobami Wojennymi, który w miejscowościach, gdzie znajdują się niemieckie cmentarze wojenne, organizuje obozy młodzieżowe, aby młodzi Niemcy pomogli w opiece nad grobami, a także poznali swoich rówieśników z innych państw oraz lokalną historię. Przy pracach na cmentarzach biorą też udział żołnierze Bundeswehry, którzy przy pomocy żołnierzy z państw, gdzie położone są cmentarze, porządkują obiekty, przeprowadzają prace naprawcze, a także uczestniczą w różnego typu wykładach, spotkaniach, mających na celu lepsze wzajemne poznanie się. Podobne inicjatywy realizują także inne instytucje; należy tu wymienić choćby Wspólnotę Kulturową „Borussia”, która w latach 1993–1996 zorganizowała pięć obozów młodzieżowych „Przywrócić krajobrazowi”²⁶.

²⁵ M. Czyżak, *Prawna ochrona grobów i cmentarzy wojennych w polskim systemie prawnym, Ochrona cmentarzy zabytkowych: materiały szkoleniowe pracowników Państwowej Służby Ochrony Zabytków oraz materiały z konferencji Organizacja lapidariów cmentarnych Żagań-Koźuchów 20–23 czerwca 1993*, „Studia i Materiały. Cmentarze” 1994, nr 1, s. 51.

²⁶ R. Traba, *Pamięć zbiorowa i krajobraz kulturowy. Refleksje wokół projektu renowacji cmentarza wojennego w Drwęcku (Dröbnitz)*, „Borussia” 2000, nr 20/21, s. 252; W. Knercer, „Przywrócić krajobrazowi”, „Borussia” 2000, nr 22, s. 311–317; I. Liżewska, *Krajobraz po zmianach. O przestrzeni wyobrażonej i realnej*, „Borussia” 2006, nr 39, s. 148–149.

*

Druga wojna światowa pochłonięła 72 mln istnień ludzkich, z czego ponad 25 mln stanowili żołnierze. Miejsca ich spoczynku – cmentarze wojenne – będące pomnikami żołnierskiego bohaterstwa mają specjalne znaczenie nie tylko dla tych, którzy stracili bliskich, ale także dla całych narodów, państw, społeczności. Dlatego takie nekropolie tworzone są na mocy postanowień stosownych władz, następnie oddawane pod szczególną opiekę społeczeństwa. Kwestie te dokładnie reguluje prawo międzynarodowe ustanawiane na przestrzeni XX wieku. Uregulowanie spraw grobów wojennych jest elementem pojednania i rzeczywistej normalizacji pomiędzy narodami europejskimi. Społeczeństwa państw europejskich dojrzały do tego, aby względy humanitarne okazały się silniejsze niż uprzedzenia i poczucie krzywd. Prawo do godnego pochówku ma każdy, „ci, którzy bronili swojej ojczyzny, jak i ci, którzy podnieśli rękę na jej wolność i niezawisłość. Wspólna stała się śmierć”²⁷.

Abstract

The Institutionalization of Cooperation in Maintaining War Graves

Resting places of fallen soldiers – war cemeteries – are monuments to soldiers' heroism, and thus are of special significance not only for those who have lost their loved ones, but also for entire nations, countries and communities. Therefore, such cemeteries are created under the provisions of relevant authorities, and then put under the special protection of the public. These issues are closely regulated by international law established throughout the twentieth century. Cemeteries are protected by the state on whose territory individual objects are placed. However, the problem of cemeteries is more and more often the responsibility of social organizations. According to the international humanitarian law of armed conflict, specific tasks in this respect are assigned to the tracing services of Red Cross and Red Crescent societies, who deal with the registry of exhumation, inhumation and body transfer, hold deposits, establish the fate of victims of war and issue death certificates. Institutions that deal with exploration, keeping records, exhumation of remains and the construction or revaluation of the graves of fallen citizens buried

²⁷ Cytat pochodzi z wywiadu udzielonego dziennikarzowi „Rzeczpospolitej” w październiku 1994 roku przez Mieczysława Tomalę – fundatora Fundacji „Pamięć”.

outside the borders of their own countries include the Council for the Protection of Struggle and Martyrdom Sites, the German People's Union for the Care of War Graves, the Commonwealth War Graves Commission, the Austrian Red Cross (Österreichisches Schwarzes Kreuz), the American Battle Monuments Commission, the US Commission for the Preservation of America's Heritage Abroad and the Italian Commissariat General for the Memory of Killed in War (Commissariato Generale per le Onoranze Caduti in Guerra). For political reasons, tasks related to war cemeteries are assigned to social organizations, because their actions are believed to be more effective and less bureaucratic than those of states.